

Wizja przyszłości 2040

Innowacyjność stanowi obecnie najważniejszy filar strategii rozwoju przedsiębiorstw, które mają ambicję, by osiągnąć sukces globalny. Przy rosnących inwestycjach w rozwój nowych technologii na świecie, zmiany zachodzą coraz szybciej. Niemalże z dnia na dzień. Zastanówmy się zatem, jak może wyglądać nasza najbliższa przyszłość i jakie jeszcze dziedziny naszego życia ulegną zmianie dzięki pojawiającym się jak grzyby po deszczu innowacjom? Jak zmieni się sposób komunikacji, podróży i pracy?

W ciągu ostatnich 150 lat byliśmy świadkami prawdziwej rewolucji technologicznej. Głównym motywatorem innowacji i rozwoju od zawsze było przede wszystkim zaspokajanie określonych przez Abrahama Maslova potrzeb niższego rzędu, takich jak: potrzeba przynależności i uczestniczenia w życiu grupy, bezpieczeństwa, czy zwykłe potrzeby fizjologiczne, które mają wpływ na zachowanie i funkcjonowanie człowieka.

Jeszcze 20 lat temu prawdziwą rewolucją były dla nas telefony komórkowe, ponieważ nie wymagały one podłączenia kablowego do wykonywania połączeń. Obecnie korzystamy już ze smartfonów umożliwiających robienie zdjęć i nagrywanie filmów w wysokiej rozdzielczości, korzystanie z poczty, serfowanie po Internecie, a – po podłączeniu do monitora – pełniących także rolę komputera stacjonarnego.

Jeśli chcielibyśmy wyodrębnić główne ośrodki innowacyjności, to należałoby wskazać przede wszystkim metropolie krajów rozwiniętych. W takich miastach jak Tokio, Singapur czy Nowy Jork już teraz powstają całkiem nowe rozwiązania, które w bardzo niedługim czasie będą prawdopodobnie adoptowane w innych częściach świata.

Ze względu na duże zagęszczenie budowli oraz brak nowych działek pod inwestycje, ziszczają się też modernistyczne wizje architektów projektujących super budynki, w których realizowana jest jednocześnie funkcja mieszkaniowa, biurowa, rozrywkowa oraz edukacyjna. Projektowanie funkcji komercyjnych z uwzględnieniem społecznych potrzeb mieszkańców ma na celu głównie zwiększenie efektywności i skrócenie czasu potrzebnego na podróże z jednego punktu do drugiego.

W głównej siedzibie firmy Samsung Electronics, Digital City położonym w Suwonie pod Seulem działają R&D pracują nad technologiami mobilnymi, którymi będziemy mogli się ekscytować dopiero za kilka lat. Dużą atrakcją w Seulu jest także Samsung D'light studio, czyli 3-piętrowy budynek pełen interaktywnych instalacji Samsunga. Przy wejściu dostajemy opaskę, którą należy zeskanować przy instalacjach interaktywnych, żeby system mógł nas rozpoznać. Mamy do wyboru różne aktywności, w tym możliwość zrobienia sobie nowego cyfrowego awatara, zbudowania miasta przyszłości na ogromnym zakrzywionym na 180 st. ekranie, czy określenia swojej osobowości w prostych mini-grach. To tylko jedna z futurystycznych wizji, która została zrealizowana i czeka tylko na rozpowszechnienie w innych częściach świata.

Kolejnym, pionierskim projektem kreującym światowe trendy jest budynek The Edge znajdujący się w Holandii. Wielu ekspertów twierdzi jednak, że ta naszpikowana elektroniką, zaawansowana technologicznie siedziba Deloitte nie potrafi jeszcze wykorzystać swojego całkowitego potencjału.

Rozwój segmentu „smart” do 2040 roku sprawi, że komunikacja i połączenia między sensorami, kamerami i urządzeniami elektrycznymi będą stanowić swoisty „układ nerwowy”, który będzie w

stanie nie tylko sygnalizować awarie zaistniałe w budynku, ale także przewidywać ewentualne zagrożenia i skutecznie im zapobiegać.

Przyszłość zostanie najprawdopodobniej zdominowana przez ekonomię współdzielenia (ang. sharing economy). W tym segmencie ogromny potencjał ma rozwój powierzchni co-workingowych. Przy czym biura te nie będą przeznaczone tylko i wyłącznie na potrzeby niewielkich start-upów, ale będą odpowiadać przede wszystkim na zapotrzebowanie dużych korporacji, które coraz częściej widzą ogromną wartość dodaną w elastyczności najmu przestrzeni biurowej i możliwości wyboru miejsca pracy przez pracowników.

Wymiana wiadomości mailowych, rozmowy telefoniczne, czy wideo konferencje dają bardzo ograniczone możliwości budowania relacji między ludźmi, a utrudniona komunikacja pomiędzy pracownikami stanowi dla niektórych firm ogromne wyzwanie. Już w niedalekiej przyszłości wirtualna rzeczywistość może umożliwić pracownikom oddalonym od siebie nawet o wiele kilometrów, przeprowadzenie spotkania. Pokazana już ponad rok temu przez Facebooka platforma Social VR będzie wykorzystywać wirtualną rzeczywistość do kontaktów użytkowników w mediach społecznościowych. Podczas prezentacji tego narzędzia prelegent za pomocą gogli i platformy Social VR nawiązał kontakt ze swoim kolegą oddalonym o kilkadziesiąt kilometrów. Mogli oni wspólnie odbywać podróż do różnych miejsc na świecie, rysować w wirtualnej przestrzeni przedmioty, które mogli wykorzystać, a następnie zrobili sobie selfie, które umieścili w Internecie.

Wraz z rozwojem narzędzi do komunikacji, do naszego życia wkroczą także trójwymiarowe prezentacje. Już dziś wykorzystywane są one w medycynie, np. przy obrazowaniu wyników rezonansu magnetycznego podczas operacji mózgu.

Jeszcze jednym, ciekawym rozwiązaniem są samochody autonomiczne. Tesla, Google, Uber, Lyft (główny konkurent Ubera) do spółki z Fordem, a także chiński Baidu, Honda, Toyota i kilka innych firm pracują już nad autonomicznymi samochodami. Google, a konkretnie Waymo, spółka córka Alphabetu, rozwijająca technologię autonomicznej jazdy zamierzała już w 2017 roku wypuścić na ulice samojeżdżące "taksówki", bez człowieka za kierownicą.

Według założeń opracowanych przez Intela, w latach 2035-2045 samochody autonomiczne zapobiegną śmierci 585 tysięcy ludzi. To efekt technologii, która pozwala używać do nawigacji kamer, czujników i radarów, które w trybie ciągłym monitorują drogę.

Kolejnym argumentem przemawiającym za tym rozwiązaniem są finanse. Zgodnie z przewidywaniami, dzięki wyeliminowaniu katastrof drogowych krajowe gospodarki będą mogły zaoszczędzić około 235 miliardów dolarów między rokiem 2035 a 2045. Wraz z całkowitym wyeliminowaniem samochodów klasycznych, liczba ta będzie mogła rosnąć w tempie geometrycznym. Dodatkowo kierowca, który musiał skupiać się na prowadzeniu pojazdu będzie mógł swój czas przeznaczyć na rozrywkę, pracę lub rozmowę z towarzyszami podróży.

Czasy, w których żyjemy są bardzo ekscytujące. Ciągłe zmiany oraz rozwój nowych technologii przypomina trochę podróż kolejką górską – trzyma nas w ciągłym napięciu, ponieważ nie wiemy, co ukaże się naszym oczom za następnym wzniesieniem.

Autor:

**Aleksander Szybalski, Konsultant, Workplace Strategy w dziale Globalnej Obsługi
Najemców**